

# GŁOS LUBELSKI

GAZETNO CODZIENNE

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 2-ej popoł.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

KINO-TEATR  
"CORSO"

NAJWYBITNIESZY  
TEATR W LUBLINIE  
CŁO SENSACJI  
I NOWOŚCI.

## KOBIETA I ZŁOTO

Piętny amerykański dramat w roli głównej  
**Dora Dalton.**  
UWAGA!!! Wydawca filmu Triangle  
New-York.

Początek o g. 5 pop. Ost. seans o g. 9.30 w.  
Niedziela i święta o godzinie 3-ej popoł.

**1.200 mk.**

gotówką i bezpłatną reklamę

na sezon 1920/21 w Planie teatru

otrzyma ten, kto zostanie wylosowany  
z pośród abonentów

## PLANU TEATRU WIELKIEGO.

Ogłoszenia zamawiać można w Administracji  
„Głosu Lubelskiego“ lub u osoby upoważnionej  
przez Administrację.

4391

## Telegramy.

### Dalszy marsz Wojsk Polskich.

WARSZAWA. 15.10 (PAT.) Komu-  
nikat Sztabu Generalnego z 14.10.

Oddziały nasze w pościgu za ro-  
bitym pod Mołodeczmem nieprzy-  
jacielem zajęły Wilejkę.

Na północ od Radoszowicz w  
walkach dnia 13 b. m. jazda nasza  
wzięła z górą 500 jeńców i 6 kar.  
massynowych.

Na Polesiu obsadziliśmy Lenin i  
Turów.

Na froncie południowym sytu-  
acja na ogół nie zmieniła — za-  
ważono większe ugrupowanie sił  
bolszewickich na froncie rzeki Słu-  
czy od Lubara do Miropola.

Naczelné Dowództwo Wojsk Pol-  
skich. Sztab generalny.

## W sprawie wileńskiej.

Stanowisko rządu polskiego. — Protest misji litewskiej w Ameryce. —  
Komisja alijńska wróciła z Wilna do Warszawy — Francuzi i Anglicy wobec  
zajęcia Wilna. — Posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie polsko-litewskiej.

WARSZAWA. 14.X. (Pat.) „Kur. War-  
szawski“ donosi, że sprawa zajęcia  
Wilna przez generała Żeligowskiego  
jest od 2 dni przedmiotem oży-  
wionych narad w łonie Rządu.  
Wczoraj w południe z udziałem  
Naczelnika Państwa odbyły się na-  
rady w których wzięli udział: prem-  
jer Witos, wiceprezes gabinetu Da-  
szyński, minister spraw zagranicz-  
nych książe Sapieha i minister  
spraw wewnętrznych Skulski. Po-  
stanowiono ogłosić deklarację Rza-  
du w sprawie wileńskiej i jedno-  
cześnie wysłać w tej sprawie notę  
do Francji i Anglii.

Następnie odbyło się posiedzenie  
Rady Ministrów; o godz. 5 ej 30  
odroczono dyskusję do dnia dzia-  
lejszego.

WARSZAWA. 14.X. (Pat.) Dekla-  
racja Rządu, jak się dowiaduje  
„Kurjer Warszawski“, obejmować

będzie 3 punkty: w pierwszym  
Rząd wyrazi ubolewanie z  
powodu czynu gener. Żeli-  
gowskiego; w drugim za-  
znaczy z naciskiem iż o  
losach ziemi Wileńskiej i  
Grodzieńskiej zdecydować  
ma plebiscyt; w trzecim  
punkcie Rząd oświadczy,  
że wraz z góryby gener. Że-  
ligowski był zbrojnie za-  
atakowany udzieli mu po-  
mocy.

Nota, która wysłana będzie  
do rządu angielskiego i francuskie-  
go będzie odpowiadała na cświad-  
czenie zakomunikowane przez  
przedstawicieli wzmiankowanych  
państw.

WARSZAWA 14.10. (Pat.) Dono-  
szą z Waszyngtonu, iż tamtejsza  
misja litewska siożyła Departamen-  
towi stanu rządu amerykańskiego

protest przeciwko wkroczeniu wojsk  
gen. Żeligowskiego do Wilna.

WARSZAWA. 14.X. (Pat.) „Naród“  
pisze: Dziś przybyła do Warszawy  
Aljancka Komisja kontrolująca, któ-  
ra uwzględniła dotychczas w Wilnie.

HORSEA. 13.X. (PAT.) Radjo. Oma-  
wiają tu trudności jakie powstały  
dla rządu francuskiego i angielskie-  
go z powodu zajęcia Wilna przez  
generała Żeligowskiego. Prasa an-  
gielska naogół okazuje zrozumienie  
położenia, w jakim znalazł się  
rząd warszawski.

WARSZAWA. 15.10 (Tel. wł.)  
„Rzeczpospolita“ donosi: Rza-  
dy angielski i francuzki

### Strajk kolejarzy ma charakter polityczny.

WARSZAWA. 15.10. (Tel. wł.)  
„Rzeczpospolita“ donosi w nocy o  
godz. 1-ej: Toczą się jeszcze roko-  
wania Związku Zawodowego Kole-  
jarzy z rządem. Do tej godziny nie  
mamy jeszcze decyzji która zapew-  
ne zapadnie późną nocą. Krąży tu  
wiadomość, że strejk ten, który  
szedł się, iż miał podkład ekono-  
miczny kierował się przesłankami  
natury komunistycznej.

W kolnarach sejmowych poddano  
plan wydania imieniem Sejmu  
wspólnej odezwy do robotników  
kolejowych. Z początku godzono  
się na tę propozycję, później jednak  
gdy okazało się, iż strajk ma cha-  
rakter polityczny, nie doszło do  
porozumienia pomiędzy poszczegól-  
nymi stronnictwami i odstąpiono od  
wspólnej odezwy.

### Uchwały Rady Ministrów w sprawie wynagrodzenia kolejarzy.

WARSZAWA. 14.X. (Pat.) Rada  
Ministrów w pełnym komplecie sa-  
mowała się sprawą strajku kolej-  
owego. Po wysłuchaniu referatu pana  
ministra Bartla Rada ministrów li-  
cząc się z ciężkim położeniem a-  
pro wizacyjnym pracowników kole-  
jowych, zatwierdziła wszystkie pro-  
ponowane uchwały w sprawie po-  
mocy apro wizacyjnej oraz do 200  
proc. mnożnika płac dla wszystkich  
pracowników, jako zapomogę zwro-  
tną 3000 marek, które mają być  
spłacane w ratach miesięcznych po  
upływie 4 ch miesięcy. Następnie  
Rada przyznała pracownikom kole-  
jowym, których pobory nie przekra-  
czają 800 marek 1500 marek jedno-  
razowo na ubranie robocze. Rada  
Ministrów uchwaliła jednogłośnie  
wyznać zaufanie ministrowi Bartlo-  
wi i przenieść o cofnięcie dymisji.

Pan minister dymisję cofnął. Da-  
lej Rada Ministrów upoważniła mi-  
nistra kolej, aby w razie dalszego  
trwania strajku kolejowego użył  
tych wszystkie ustawodawczych  
środków, które będą potrzebne ze  
względu na interes państwa i sze-  
rokich mas ludności szkolanej woj-

porozumiały się już w  
sprawie zejść w Wilnie.  
Zajęcia Wilna nie trak-  
tują jako samowolę jed-  
nostki ale jako czyn  
zbiorowy obywateli, któ-  
rzy do tego zmuszeni  
byli wypadkami rozgry-  
wającymi się w obliczu  
wojsk litewskich na te-  
renie wileńskim.

LONDYN 13.10. (PAT.) Rada Ligi  
Narodów na swem posiedzeniu w  
Brukseli, które się odbędzie dnia  
20 b. m. zajmie się prawdopodobnie  
konfliktem polsko litewskim.

na dla wzmocnienia ruchu kolej-  
owego.

### Robotnicy wydziału drogowego wracają do pracy.

WARSZAWA 14.10. (PAT.) „Ga-  
zeta Poranna“ podaje: Pracownicy  
wydziału drogowego dowiedziawszy  
się że Rada Ministrów zgodziła się  
na zmianę ustawy regulującej płacę  
podnoszącą mnożnik oraz udziela-  
jącej pomocy materialnej w formie  
jednorazowej zaliczki uznają że za-  
sadnicze żądania ekonomiczne zo-  
stały spełnione i na drodze porozu-  
mienia w dalszym ciągu na korzyść  
pracowników rozwijają się [będą, a  
przeto niema powodów do strajku i  
dla tego powracają do pracy, gdyż  
strajk w obecnej dobie jest zatamo-  
waniem całego życia społecznego.

### Ruch antybolszewicki w Moskwie

WARSZAWA. 15.X. (Tel. własny)  
Donoszą z Helsiugforsu do „Rzecz-  
pospolitej“. Powstanie anty-  
bolszewickie rozciąga co-  
raz szersze kregi. Już na-  
wet na ulicach Moskwy  
przyszło do starć pomię-  
dzy wojskiem a robotnika-  
mi. Robotnicy na ulicach  
Moskwy budowali przeciw  
wojsku barykady.

### Wrangiel sforsował Dniepr.

PARYŻ. 13.X. (Pat.) Radjo. Woj-  
ska gener. Wrangla sforsowały  
Dniepr i kontynuując ofensywę zajęły  
miejscowość Łukaszówkę i Pona-  
szówkę, przyczem wzięły dwa puł-  
ki sowieckie.

(Dalszy ciąg telegramów na str. 4-ej.)

**OLEJE maszynowe.**  
**SMAR Towotta**  
po cenach konkurencyjnych  
**SPRZEDAJE**  
ze składu w Lublinie  
Zastęstwo Towarzystwa „OLEUM“  
4418 Górna 9.



## U wrót pokoju.

Stoimy u wrót pokoju. Ale czy nawet po podpisaniu pokoju możemy być pewni, że się utrzyma? Pomijając już bowiem znaną perfidię naczelnych władz bolszewickich, rodzi się pytanie, czy Rosja cała u nas warunki tego pokoju?

Bo przecież musimy sobie z tego zdawać sprawę, że rząd bolszewicki nie reprezentuje całej Rosji, że jest rządem stronnictwa, które opanowało ją chwilowo, ale którego rząd nie tylko nie został uznanym przez cały naród, ale co więcej walczy sam o utrzymanie się przy władzy z coraz mniejszym powodzeniem, że o balenie go przez stronnictwo przeciwnie, może pociągnąć za sobą unieważnienie wszystkich traktatów, przez rząd bolszewicki zawartych.

Tem więcej tego spodziewać się można, że zawarcie pokoju z Polską i odciążenie sił polskich od bolszewików pozwala im walczyć na jednym tylko froncie — na froncie rosyjskim, a tem samem wzmacnia ich siły wobec wojsk Wrangla i wojsk z nim współdziałających, co może być dla nich kamieniem obrony. Czy zwycięży bolszewicy, czy chcą dotrzymać warunków pokoju? Czy usna je Wrangiel lub rząd który on reprezentuje? Oto są pytania, które nam się narzucają na wiadomość o podpisaniu preliminarjów pokojowych z bolszewikami.

Wobec tych wątpliwości narzuca się myśl stary aksjomat Raymian: „Si vis pacem, para bellum”, to znaczy (w wolnem tłumaczeniu) układając się o pokój gotuj się do wojny. To też i my nie możemy ani na chwilę zapomnieć o mądrej przestrożce starożytnych Rzymian, których przesorność polityczna i siła orężna dały im panowanie nad światem. Pomimo nawet zawarcia pokoju z Rosją bolszewicką, stać będzie my musieli z bronią u nogi przez długi jeszcze czas.

Niepewność trwałego pokoju na wschodzie powiększy się, o ile dotychczasowa polityka Niemiec względem Polski nie ulegnie zmianie.

Przeszłość przecież uczy nas, że od lat 200 do walk między Polską a Rosją podleganie wychodziło z Niemiec, które na osłabieniu Polski fundowały swoje plany zabiorcze doprowadzając je do rozbioru Polski. Ze złą politykę prowadzą Niemcy i nadal, widzimy to w zabiegach ich o utrzymanie Śląska Górnego i nie dawno przeżytych działaniach ich na terenach plebiscytowych, wreszcie na udziale Niemiec w wojskach bolszewickich i litwomańskich oraz w nieustannem knowaniu z wrogiem nam rządami.

To wszystko co się dokoiła nas dzieje, nie pozwala nam ani na chwilę upajać się spokojem, jakie obiecuje nam spodziewane podpisanie pokoju z rządem bolszewickim. Z wytężonym wzrokiem śledzić musimy zarówno ruchy wojsk ościennych jak i dyplomatyczne posunięcia naszych sąsiadów. Musimy być gotowi każdej chwili do odparcia kroków, przeciw nam skierowanych. Społeczeństwo polskie powinno zrozumieć stan rzeczy i zdobyć się na wytrwałość i moc nawet w razie przedłużania się czy to wojny czy zbrojnego pokoju. Patryjotyzm, ofiarność i poświęcenie, jakich dowody złożyło ono w czasie tej wojny daje nam pewność że cięty te towaryzyszyć nam będą i nadal.

H. Wiercieński.

## Męczennicy.

Leżą przed nami straszliwe dokumenty ohydnych znęcań i mordów jakich dopuszczali się „czerwoni towaryzysze” rosyjscy podczas ostatniej inwazji — na nieszczęsnych braciach naszych.

Fakta przytoczone, a ponad wszelką wątpliwość stwierdzone urzędowo, są tak potworne, iż wahał się, czy należy podawać je do publicznej wiadomości, bo zdawało by się — po co szarpać ludziom i tak już mocno poszarpane nerwy!

A jednak czy nie jest rzeczą słuszną, aby nazwiska i szczegóły męczeńskiej śmierci tych osób, z pomiędzy których wiele padło na posterunku obywatelskim lub stało się ofiarą swojej gorliwej służby społeczno narodowej, przeszły do potomności — czy nie jest potrzebnem, aby społeczeństwo wiedziało dokładnie jacy to ludzie, z jakich sfer i za co — tak straszliwie byli mordowani, a nadewszystko czem jest w istocie swej ów bolszewizm, o którym socjalistyczny poseł tow. Moraczewski mówił niedawno z tribuny sejmowej z takim uznaniem, charakteryzując go jako nowy porządek (!) rzeczy zbliżający się ku nam przez Rosję — zaś organ oficjalny P. P. S. „Robotnik” wita komunistów rosyjskich „jako sławców i mistrzów dla przyszłości polskiej”!

Wskazaną przeto jest rzeczą, aby jaknajszersze warstwy naszego społeczeństwa uświadomiły sobie do kładnie jakimi to czynami — przed którymi bledną barbarzyństwa Attyli i Tamerlana — znaczył swą drogę przez ziemię naszą — ów „nowy porządek rzeczy, idący ku nam z Rosji”, czem są owi „sławcy i deli”, dla których „Robotnik” domaga się amnestji i tolerancji!

A oto straszliwa wymowa faktów, z których zaledwie garść drobną przytaczamy:

W powiecie lipnowskim (wojew. płockie) bolszewicy wymordowali w ohydny sposób cały szereg ziemian okolicznych, którzy w tragicznym momencie trwali na stanowisku na straży ojczystego zagonu.

Nazwiska ofiar są następujące: Wacław Wiewiórowski, właściciel Chelmicy Małej, obywatel z Cielchowskiego Ludwik Kownacki, oraz znany ze swej działalności społecznej właściciel Malszewa Jerzy Staszynski. Zwłoki wszystkich wykazywały ślady pastwienia się.

Zwłaszcza straszliwie znęcano się nad ś. p. Jerzym Staszynskim.

Ogłędziny sądowe ustaliły, iż wyłupiono mu oczy za życia. Lewy oczodoł pusty, ze śladami tkanek na ściankach, w prawym oczodole obłędzi zwarte, a z prawej zewnętrznej strony oczodołu kłota rana, przez którą wypłynęła zawartość oczodołu. Lewa kość skroniowa sdrągotana w środku jej rana postrzałowa. Na ciele liczne zasinienia, ponadto na głowie i twarzy mocna opalenizna.

W pow. sierpeckim zostali zamordowani dwaj bracia ś. p. Przybojewscy: Michał i Antoni, obywatele ziemscy, urzędnik starostwa, Kazimierz Feczko, Jan Targowski, właściciel Rościszewa, rzadca majątku Chamsk. Władysław Rychter, adwokat z Miawy, Czesław Damiński, którego bolszewicy schwytali w majątku Michała Przybojewskiego, tudzież N. Wrona, właściciel majątku.

Świadek Zofia Przybojewska, córka ś. p. Michała Przybojewskiego tak zeznaje:

„Dnia 12 sierpnia aresztowano ojca mego i adwokata z Miawy, p. Damińskiego. Po uzyskaniu pozwolenia od władz, przewiozłam zwłoki

ś. p. ojca i mego narzeczonego, ś. p. Kazimierza Feczki z Osówki, gdzie ich zamordowano. Głowa i twarz ojca była pocięta szablami, uszy pocięte, koniec nosa odcięty, dolna warga ściana, na szyi głęboka rana cięta, na prawym boku i prawej nodze poniżej kolana rany kłóte. Twarz i głowa narzeczonego w podobny sposób zmasakrowane, lewe ucho i nos odcięte, lewe oko wysadzone na wierzchu, oba policzki przebite — u lewej ręki palce odcięte”.

W podobny sposób zginął drugi Przybojewski, ś. p. Antoni, którego zamordowano w Łukomiu. Świadek wie, miejscowi chłopci, zeznali, iż bolszewicy po uprowadzeniu go z Pęczkowa, zawiązali go drutem kolczastym i następnie zamordowali w Łukomiu.

Specjalnie pastwili się bolszewicy nad Janem Targowskim z Rościszewa.

Oto zeznanie świadka Antoniego Puchały, który był obecny przy ekshumacji i wydobywał zwłoki z dołu.

„Z głowy pozostała tylko tylna część czaszki, prawe ucho i dolna szczęka. Przedstawiało się to tak, jakby szablą połowę głowy z twarzą odrabano. Na pierś, w okolicy serca, głęboka rana od kuli. Taka sama rana na prawem udzie. Plecy pokryte licznymi, krwawymi podbiegnięciami, sińcami, lewa noga w kostce złamana, lewa ręka w połowie odcięta, u prawej ręki brak paznokci u czterech palców, częściści odcięte”.

Pastwili się bolszewicy nie tylko nad t. zw. „burżujami” obywatela mi ziemskimi — ofiarą ich padali również wyrobnicy wiejscy oraz ich żony. Wypadków takich było bardzo dużo. Oto zeznanie Anastazji O., wyrobnicy w Chamsku:

„W nocy z 11 na 12 sierpnia przyszło do mego mieszkania dwu żołnierzy bolszewickich. Byłam sama z dziećmi, gdyż mąż krył się przed bolszewikami. Żołnierze szukali męża, przetrząsali wszystkie kąty. Następnie rzucili mnie na ziemię. Wyrwali mi z rąk posilniczoną i podrapaną. Billi mnie, zmuszając do uległości. Nie warużył ich płacz nieletnich dzieci, które patrzyły na moje pohańbienie”.

Hulała dziec bolszewicka, nie pozostali jednak w tyle komisarze i oficerowie bolszewicy.

We wsi Mieczce pod Grajewem bolszewicy zamordowali 17 ludzi, wśród nich obywatela z Pułtuskiego p. Zygmunta Zmijewskiego i 14 osób, z Różan członków Komitetu, który zbierał bieliznę dla naszych żołnierzy. W skład tego komitetu wchodził: nauczyciel miejscowy Bałtus, dwóch felcerów — Czelchowski i Matowańczyk, restaurator Zawadzki, rzeźnik Miedzanowski kupiec Bonisławski, rolnik Zaręba, krawiec Gułowski i sześciu innych ubogich mieszkańców Różan.

Ludzi tych w ręce bolszewików wydali tamtejsi żydzi, którzy brali udział w rewolucji, a potem zbiegli z wojskami sowieckimi.

Naoczny świadek egzekucji w Mieczkach, Wojciech Budny z Pułtuska, którego w ostatniej chwili „uwolniono”, zeznaje:

„Zmijewskiego, 16 nieznanymi mi mężczyzn i jedną dziewczynę, ustawili bolszewicy nad dołem, który skazany musiał sam wykopać. Następnie kazali im zdjąć z siebie ubranie i buty. Po chwili padła salwa karabinowa. Tych, którzy od razu nie wpadli do dołu, dobito kłobami i bagnetami. Przed samą egzekucją bolszewicy wyśmiewali się z modlitwy skazanych, wołając, iż Bóg jest taka sama „skatina” jak i oni”.

W tychże Mieczkach zarabali bolszewicy śledniu chłopów, którzy, zwolnieni z podwód, nie chcieli o-

dejść, upominając się o swe konie i wozy.

W Różanie urządzili bolszewicy rewizję w kościele, poodbijali wszystkie szafy, podnosili stopnie ołtarzy, nie cofnęli się przed otwarciem cymborium i puszką z wjatykiem. W nocy z 19 na 20 sierpnia wpadli do kościoła, wyważyli drzwi do zakrystji i zrabowali kielich, patenę i patenkę. U pozostałego wikariusza, ks. Skierkowski, urządzili kilka razy rewizję, a pomagali im w tem miejscowi żydzi: Grala i Małach. Głównym prowokatorem był zamożny żyd, Sagał, który zbiegł z bolszewikami.

W Różanie osierocone rodziny nie mają funduszy na przewiezienie zwłok swych najdroższych osób, zamordowanych w bestjański sposób.

Czyż wobec tych straszliwych, krwawych, w żyłach mrozących obrazów męczeństwa, — nie mogą się nazwać niemal szczęśliwymi ci, co od kuli, w rozgwarze bitewnym — śmierć szybką, rycerską ponieśli?..

I czy sercem ich najbliższych — myśl ta nie stanie się choć częścią — bólu ukojeniem?...

Z. G.

## W obliczu strajków.

Kilka zaledwie tygodni minęło od chwili odrzucenia bolszewików z pod murów Warszawy, kilka zaledwie dni upłynęło od czasu podpisania bardzo problematycznego rozejmu w Rydze, walczyliśmy jeszcze o zaspewnienie sobie kochanego Wilna, a już nowy wróg wysunął swe macki, wróg tam groźniejszy, że się chowa wśród nas i naszym karmi chlebem. Niespodziewanie a prawie równocześnie z podpisaniem preliminarjum dochodzi nas wieść o rozpoczęciu strajku przez kolejarzy warszawskich, strajku, który z miejsca podcina najistotniejsze tętna naszego życia państwowego. W chwili kiedy te uwagi czytać będziemy wrócić zapewne robotnicy kolejowi do swych zajęć uzyskawszy u rządu wiele. Nie mamy na razie możności wglądu w bliższe przyczyny tego tragicznego ruchu, stwierdzić jednak możemy, że obok przeróżnych żądań ekonomicznych, wysunięto też żądania natury politycznej.

Do nadania strejkowi tego charakteru uprawnia nas punkt jedenasty deklaracji, w którym strejkujący domagają się zulesienia byłego rządu dzielnicy pruskiej, a nadto umacnia nas w przekonaniu zapowiedź ogólnego strejku zapowiedzianego na dzień 18 b. m. jako demonstracja za jednoizbowością sejmową. Godzimy się na to, iż niedomagania aprowizacyjne w naszym państwie są krzyżące, godzimy się że wiele w tem zawiniły przeróżne urzędy, nie zgodzimy się jednak, by tą drogą można było spowodować sanację. Strajk — jak każdy to spokojnie przyznać musi — sytuację pogarsza, a kto wie czy wielu położonim nie buduje przepaści. Każda bowiem godzina strajku odbija się fatalnie na przewiezieniu środków aprowizacyjnych, każda chwila stawia naszych dzielnych żołnierzy na froncie wobec bardzo przykrych ewentualności. Nie zapominajmy, że od kolejnictwa zależy w wielkiej mierze nasze powodzenie na zagrożonych granicach.

Z drugiej strony jednak dowiadujemy się, iż motywy jakimi kierowali się wodzowie strajku miały także i piętno polityczne i z tego względu nie możemy przewidywać dawać.

Zrozumieć wprost nie możemy jak o rzeczach w których bardzo trudno



orientują się wytrawne mózgi decydować by miały grupy działające pod wpływem, pod suggestją demagogów. W kwestji jedno lub dwuizbowości możemy postawić swoje życzenia, nie wolno ich jednak puszczać na ulicę i czynić z nich handlu a na opinie sejmową działać aż tak drastycznymi, zabijającymi zimną rozważką argumentami. Jest to zbrodnia, świadcząca o małym lub złym wyrobieniu politycznym prowadzących i mas prowadzonych na paskach partyjnych.

Czyż zdają sobie kolejarze sprawę z tego ile szkody pociąga za sobą ich mieszanie się i to w tej formie do najważniejszych spraw naszego państwa, do rozwiązywania jego najistotniejszych zagadnień?

Podpisaliśmy niedawno rozejm, jeszcze raz powtarzamy bardzo problematyczny, wojska nasze ciągle jeszcze natrafiają na opór grup bolszewickich i nie wiemy kiedy przystąpimy do petraktacji pokojowych, a jeśli, czy będziemy mieli siłę egzekutywną na wymuszenie u bolszewików wszystkich podpisanych umów. Siły te podcinają tego rodzaju stręki, które najfatalniej odbić się mogą u nas i zagranicą.

Fakt oswobodzenia Wilna witaliśmy i witamy ze szczerym entuzjazmem. Czy zrozumia kolejarze, iż nie osiągnęliśmy jeszcze należytego zabezpieczenia i że sami to zabezpieczenie podcinamy? Wilno jęczy z głodu a my obecnie, miast mu dowieść parę wagonów żywności, wychodzimy z warsztatów, opuszczamy maszyny, zamykamy parę i idziemy na wiece w sprawie jedno—i dwuizbowości, nie zważając na męki fizyczne i moralne naszych współbraci.

Na granicach polsko-czeskich staje w tych dniach międzysojusznicza Komisja delimitacyjna. Przeciw niesprawiedliwemu podziałowi walczą społeczeństwo Śląska Cieszyńskiego i z kraju wygląda pomocy, a z Polski zamiast otuchy przybywa wieść o strajku. Czyż ma to podnieść Ślązaków na duchu?

W tych dniach rozstrzygną się losy Śląska Górnego, w tych dniach zapawne zwoić zaczną nasze koleje Ślązaków do urn plebiscytowych. Ślązacy nie chwytają się strajków przeciw swej ojczyźnie, a raczej postanawiają dołożyć jeszcze jedną szczytę, by podnieść i zabezpieczyć majątek narodu i zapewnić mu opór na zimę a z kraju leci wieść o strajku.

Kto podrzuca naszym robotnikom te diabelskie plany? Kto spycha naszą ojczyznę w przepaść, w czym to leży interesie?

Kto drwi z naszych interesów kresowych, kto naraża nasze wojsko i drogie miasta kresowe wyrwane z pod jarzma bolszewickiego na gorszą niewolę, oddaje je w ręce głodu, kto osłabia wiarę w Ślązakach, kto pogarsza naszą sytuację aprowizacyjną, kto obniża stan marki polskiej a tem samem niszczy majątek państwa, kto zamierza nas i nasze dzieci narażać na nędzę opalową? Kto — w czym imieniu, dla jakiego celu, pcha tę ślepią marmaszyne—strajk?

Nie można tu dopatrzeć się innych celów jak tylko partyjnych i to partji, która na zewnątrz rzygotuje moc odezw podbitych sosem partyjnym, partji zdolnej rzucić się na wszystkich, którzy tego sosu nie używają, a wewnątrz knuje, niszczy, burzy — i buduje podwaliny pod gmachy wyłączone klasowe.

Cel tej roboty aż nadto widoczny — a jej szkodliwość aż bije w oczy. Zarzuca się innym zamachy, żąda się uwieszenia, wyzuwa się z cześci i honoru a działa się równocześnie na szkodę państwa i jego obywateli.

Czem wytłumaczyć się krzykacz, jakie wysunął argumenty?

J. Kan.

## IV. KONGRES OPIEKI NAD INWALIDAMI.

W dniach 19 — 24 września r. b. odbył się w Brukseli IV kongres międzykoalicyjny w sprawie opieki nad inwalidami wojny światowej.

Kongres miał na celu poinformowanie się o najnowszych zdobyczach techniki protezowania, szkolenia fachowego i umysłowego, dociekania i leczenia inwalidów, ustalenia najskuteczniejszych dróg opieki nad inwalidami na zasadzie praktyki i spostrzeżeń poczynionych w różnych państwach, skoordynowanie tej akcji, wreszcie utrwalenie stanowiska i potrzeby stałego komitetu międzykoalicyjnego opieki nad inwalidami w Paryżu, powołanego do życia uchwałą III kongresu w Rzymie.

Prócz bogatego materiału rzeczowego z różnych dziedzin opieki nad inwalidami, którego zastosowanie w polskich instytucjach opieki nad inwalidami dodatnio wpłynie na rozwój ich działalności i pozwoli wprowadzić szereg zmian i udoskonalień, podkreślić należy moralne korzyści, osiągnięte przez udział w kongresie delegacji polskiej, spotykanej wszędzie z objawami najwyższej sympatii dla Polski, graniczącymi często z entuzjazmem.

W kongresie brało udział około 300 delegatów państw zaprzyjaźnionych; nieobecni byli tylko delegaci Anglii i Czech.

Polska delegacja składa się z następujących członków: prof. Zygmunt Radliński, ppłk. lekarz, przedstawiciel dep. sanit. Min. spraw wojskowych; inż. Józef Dembowski, kierownik wydziału techniczno-protezo-szkolnego sekcji opieki dep. sanit. Min. spraw wojskowych; p. Ludwik Łunnowicz, kierownik wydziału opieki społecznej sekcji opieki dep. sanit. Min. spraw wojskowych i prof. Leon Kryński, ppłk. lekarz, przedstawiciel polskiego Czerwonego Krzyża.

## Przedstawienie amatorskie w Chełmie na żołnierza.

Dnia 6 października r. b. odbyło się w Chełmie przedstawienie amatorskie w teatrze „Syrena” na sprawienie ciepłej bielizny dla 35 p.p.

Zgrana oddawna trupa amatorska wybrała trudną ale wdzięczną sztukę „Moralność p. Dulskiej” Gabryeli Zapolskiej i wywiązała się ze swego zadania z zupełnym powodzeniem.

Na wyróżnienie zasługuje p. Kusowa, w roli mamy Dulskiej, p. Papużyńska, jako Juliasiewiczowa, i p. Trojnicka, rozstrzeżana Hesia. Reszta ról znalazła dobrych wykonawców w osobach pp. Trojnickiego (papa Dulski), Konrada (Zbyszko), p. Piotrowskiej (Tadrachowa), p. Mańkowska (Hanka), i Swierkowskiego Mela. Widownia była przepelniona, przeważnie wojskowymi.

Należałoby jednak, aby i cywilna publiczność chełmska okazała większe zainteresowanie tego rodzaju widowiskami. Już choćby sam cel szlachetny winien być dostateczną zachętą, tembardziej, że zarówno wybór sztuki jak i wykonanie należy uznać za zupełnie udatne.

## Wiec sprawozdawczy Posła Wojdalińskiego.

We środę, dnia 13 b. m. w sali T-wa muzycznego odbył się pod przewodnictwem d-ra Garbaczewskiego wiec sprawozdawczy posła

Wojdalińskiego. Referent przedstawił krótko przemiany psychiczne, jakim społeczeństwo uległo w momencie ciężkich zmagani z bolszewizmem, ciężkie stosunki wewnętrzne w kraju po odparciu wroga, znaczenie dwuizbowości polskiego parlamentaryzmu dla stosunków z zagranicą, podkreślił konieczność ścisłego sojuszu Polski z Francją dla utrzymania trwałego pokoju oraz przyczyny i znaczenie sprawy wileńskiej. W końcu zgłosił następującą rezolucję, którą zebrani przyjęli wśród ogólnych oklasków przez aklamację:

Zebrani na wiecu publicznym w Lublinie dnia 13 b. m.

a) wyrażają głęboką radość z powodu zajęcia Wilna przez oddziały gen. Żeligowskiego;

b) stwierdzają, że powszechnem jednomyślnym przekonaniem i wolą niezłomną całego narodu polskiego jest, że ziemie wschodnie, których ludność jest w większości polską lub do Polski ciąży, z Wilnem, jako głównym środkiem, stanowią nierozdzielną część składową narodowego terytorjum Polski, o której przynależności do państwa polskiego żadnej dyskusji z nikim Rzeczpospolita podejmować nie może;

c) wzywają Sejm, aby nakazał władzom wykonawczym uszanowanie niewątpliwych praw Polski do Wilna i niewątpliwą woli ludności kresowej przez niezwłoczne włączenie do Państwa dzielnic wschodniej, rozciągnięcie na nią normalnej administracji wojewódzkiej i przeprowadzenie w niej uzupełniających wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

Na tem wiec zamknięto. T.

## Z estrady i sceny.

### Teatr Wielki

Pod dyrykcją Jerzego Stiehleryńskiego.

Dziś t. j. w plątek powtórzenie czwartkowego przedstawienia „Państwa mężatka” i „Dwa mężowie” Józefa Korzeniowskiego. W niedziele po południu po cenach znizonych wesoła krotoczwila z czasów Księstwa Warszawskiego (ze śpiewami i tańcami) — „Ułani księcia Józefa Poniatowskiego”.

W sobotę dnia 16 b. m. Teatr Wielki wystawia premierę p. t. „Papierowy kochanek” Szaniawskiego, graną obecnie z wielkim powodzeniem na scenie „Reduta” w Warszawie. Sztuka ta ze względu na głębokie podłoże psychologiczne i szereg momentów chłosekujących ostrą satyrą dalsze nienormalne stosunki życiowe, wzbudza olbrzymie zainteresowanie, a także baczne na oryginalny pomysł autora, zwracając uwagę widza od początku do końca w niezwykłym napięciu. Jest to zapoczątkowanie wystawienia w teatrze wielkim sztuk oryginalnych, naszych autorów. „Papierowego kochanka” reżyseruje pan Mieszyński.

Pierwszy Wielki Koncert Symfoniczny.

Dalszejszy pierwszy z całego cyklu Wielkich Koncertów Symfonicznych zapowiada się jak pewnego rodzaju uroczystość otwarcia sezonu muzycznego w Lublinie. Na koncercie dalszejszym będzie obecnym cały szereg wysoko postawionych osób oficjalnych. Poza tem, sądząc z ruchu w kasie, tuteż Lublin da sobie rendez-vous w dniu dalszejszym w „Colosseum”, którego sala koncertowa nie ma sobie równej nie tylko w Lublinie, ale na całej prowincji. Wczorajsza próba generalna orkiestry, liczącej przeszło 50 osób, wypadła znakomicie. Można już naprzód przewidzieć, że kapelmistrz Szwayer na czele swej orkiestry odniesie sukces niebawmy. Celem uniknięcia natłoku przy nabywaniu pozostałej ilości biletów, przez cały dzień dalszejszy będą otwarte obie kasy w kinie teatrze „Colosseum”.

## KRONIKA.

### Z Miasta.

— Znaczek na Salę Sierot. Znaczek na Salę Sierot z dnia 3 go października 1920 r. przyniósł dochodu brutto 17,488 marek pa-

piernami i 12 marek bilonem, 11 koron i 8 ruble.

Wydatki wyniosły: Roznosiciele kurendy 60 mk., wynajęcie puszek 40 mk., wynajęcie stołu w ogrodzie 15 mk., wóznym T. Kredyt, Ziemsk. 30 mk., lak, szpagat, świece, opieczętowanie puszek 100 mk. Razem 245 mk.

Czysty dochód wyniósł 17,250 mk., 12 kor. i 8 ruble. Wszystkim którzy dopomagali w urządzaniu znaczka, a zwłaszcza nieustraszonemu panom kwestarkom, oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy bądź, dużej, bądź małej ofiarą przyczynili się do powodzenia tej zbiórki Salę Sierot i Lub. Tow. Dobroc. składa gorące „Bóg zapłać”.

— Wielec w sprawie dwuizbowości. W sobotę, dnia 16 b. m. o godz. 8 ej wiecz. w sali T-wa muzycznego odbędzie się wiec w sprawie dwuizbowości. Karty wejścia otrzymywać można w biurze Sekretarjatu Zw. l—n. w godzinach między 10 a 1 przed poł. (ul. Kościuszki 10, i p. obok Redakcji „Głosu Lubelskiego”).

— Z kroniki kościelnej. W niedzielę, dnia 17 października w kościele św. Józefa O.O. Karmelitów Bosych odbędzie się odpust do rocznicy św. Teresy. W sobotę o g. 7 ej nabożeństwo różańcowe. W niedzielę o godz. 7, 8 i 9 tej msze św., o godz. 10 1/2 suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem. O godz. 5 ej nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem. Po kazaniu „Te Deum” i litania do św. Teresy przed ołtarzem.

— Zawiadomienie. W sobotę 16 października o godzinie 3 ej po południu w lokalu szkoły Nr. 26 przy Powiatowej odbędzie się walne zebranie członków L. N. P. Sz. P. ogniska Lubelskiego w sprawach bardzo ważnych. Zarząd. 4412

— Jutro t. j. w sobotę w Resursie Kopiciej odbędzie się ogólne Zebranie. Na porządku dziennym wniosek o zawieszeniu, względnie likwidacji Resursy. 4414

— Zarząd sklepu Ziemiaków przypomina paniom udziałowczyniom, że ogólne zebranie odbędzie się d. 20 b. m., o godz. 8 ej popołudniu w pierwszym, a o 4 ej w drugim terminie w sali Klubu społecznego, hotel Janina parter. 4415

— Miła niespodzianka artystyczna. Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że na dalszejszym Wielkim Koncercie Symfonicznym w „Colosseum” śpiewać będzie zamiast p. H. Rinas, która wskutek strajku kolejowego przyjechała na koncert nie może, znana art. Opery Kijowskiej p. Marja Laessig. Przypuszczamy, że ta niespodzianka będzie należała do rzędu miłych, gdyż kolturowy głosik p. Laessig już na wczorajszej próbie generalnej, wywołał wiele zachwytów wśród obecnych na niej melomanów.

### OFIARY.

— W dniu Imienin ukochanej córki ś. p. Jadwigi Gałęckiej składa na Nędrę wyjątkową Mk. 60 matka.

— W dniu Imienin ukochanej siostry Jadwigi z Czarneckich Wagnerowej na nędrę wyjątkową Mr. 100—składają Karolowie Majewscy.

— J. W. Morawski z rodziną składa na wpisy dla uczącej się młodzieży 390 mar. trzysta mar.

— Z okazji imienin wychowawczyni p. Jadwigi Zielińskiej klasa III Gimnazjum Filologicznego P. Heleny Czarneckiej składa na Zolnierz Polskiego Mk. 236.

— Ku uczczeniu ś. p. Jadwigi Jaszczołtówny w dniu jej Imienin składają 100 marek na T. P. Ucz. Mł. Koleżanki.

— W dniu Imienin ś. p. Jadzi Wojdalińskiej składają siostry i bracia 100 mk. na Samopomoc Szkoły Handl. Zeńsk. i 100 mk. na Tow. Ucz. się młodzieży.



# TELEGRAMY.

## Delegacja Górnego Śląska w Paryżu.

WARSZAWA 15.10. (Tel. własny.) Donoszą do „Rzeczpospolitej” z Paryża: Przybyła tu delegacja ze Śląska Górnego, która przedłożyła memoriał w sprawie praw i walk o Górny Śląsk. Memoriał przedłożony wywarł bardzo korzystne wrażenie. Odpowiedź Rady Ambasadorów, która treść memoriału wzięła pod rozwagę była dla Polski i jej przedstawicieli z Górnego Śląska bardzo zadowalniająca.

## Decydujące obrady w sprawie Śląska Górnego.

BYTOM 13.10. (Pat.) Donoszą tu Paryż, że Rada ambasadorów przystąpiła we wtorek do decydujących obrad nad sprawą Górnego Śląska i poleciła generałowi Le Rond powrócić na Górny Śląsk na swoje stanowisko.

## Marka polska idzie w górę.

BYTOM 13.10. (Pat.) Pod wpływem urzędowych wiadomości o podpisaniu preliminarjum pokoju w Rydze kurs marki polskiej podniósł się dziś na Górnym Śląsku do 30 fenigów za markę.

## Program posiedzenia sejmowego dnia 14-go b. m.

WARSZAWA 14.10. (Pat.) Dalsze posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godzinie 4 po południu.

Na porządku dziennym są następujące sprawy: 1) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie ratyfikacji traktatu pomiędzy mocarstwami sprzymierzonymi i zaprzyjaźnionymi z Austrią, podpisanego w Saint Germain 10 września 1919 r. 2) Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem Prezesa Ministrów.

## Przyjęcie belgijskiego Czerwonego Krzyża.

WARSZAWA 14.10. (Pat.) „Kurier Warszawski” donosi: Na cześć członków misji czerwonego belgijskiego krzyża, którzy przybyli z ofiarowaniami przez Belgię dwoma pociągami sanitarnymi oraz na cześć konsulat „Pro Polonia” polski Czerwony Krzyż wydał wczoraj w Bristolu bankiet przy licznych udziałach przedstawicieli władz wojskowych i instytucji opiekujących się żołnierzami. Do zebranych gości wygłosił serdeczne przemówienie generał Józef Haller, odpowiedział szef misji belgijskiej Riga. W imieniu wojskowności przemawiał generał Golegórski. Dalsi lub jutro misja wraz z pociągiem udaje się na front by rozpocząć pracę dla rannych żołnierzy.

## Stanowisko koalicji w sprawie wileńskiej.

LONDYN 11.X. (Pat.) Havas. Według informacji Reutera szacownictwo tych z kół dobrze poinformowanych było zajęcie Wilna wielką niespodzianką dla państw zachodnich, z tego powodu, że Francja i Anglia

już oddawna przestrzegały Polskę, że marsz na Wilno wytworzyłby wielkie trudności polityczne. Spodziewają się tu, że Polska nie uzna zamachu dokonanego przez nieregularne wojska i wyda wszelkie zarządzenia celem wycofania tych wojsk z Wilna. Sytuacja komplikuje się wskutek wyrażonej dnia 8 września przez Komisję Sejmową Spraw Zagranicznych uchwały wezwania do Polski terytorjum Wilna. Komisja Ligi Narodów wyda prawdopodobnie oświadczenie w sprawie afery wileńskiej.

## Przedłużenie czasu pracy do 12 godzin.

WARSZAWA 14.10. (Pat.) „Naród” pisze, iż w zakresie prac na potrzeby armii pozwolono przedłużyć termin pracy do godzin 12 na codzień, nie nie wyłączając niedziel.

## Saksonja strajkuje.

BYTOM 13.X. (Pat.) Donoszą tu z Lipska iż w całej Saksonji trwa obecnie strajk pracowników gminnych.

## Wyjazd Sawinkowa do kwatery Bałachowicza.

WARSZAWA 14.X. (Pat.) „Rzeczpospolita” komunikuje, iż prezes rosyjskiego komitetu politycznego p. Boris Sawinkow odjedzie w tych dniach na front do głównej kwatery generała Bałak Bałachowicza, gdzie ma pozostać przez czas dłuższy. Stanowisko jego zastępczo w Warszawie obejmie p. Bałanów.

## W Niemczech panuje spokój.

BERLIN 12.X. (Pat.) Wied. Biuro Koresp. donosi: Wobec pogłosek, krążących o zamiarze zamach stanu, prezes policji zapewnił że nie

ma żadnych powodów do zaniepokojenia a przeciwnie, sytuacja ogólna jest zupełnie dobra.

## Benesz o stosunku Czech do Polski.

PARYŻ 12.10. (P. A. T.) Havas. Przedstawiciel „Matin’a” w Luksemburgu przytacza oświadczenie Benesza, które zbija twierdzenie niemieckie wyrażające w licznych organach prasy szwajcarskiej jakoby Benesz był wrogiem sojuszu między Czechosłowacją a Polską. Benesz oświadcza, że podjął wszelkie usiłowania jeszcze w Paryżu i w Spaa celem jaknajszybszego załatwienia sporu o Cieszyn i przywrócenia przyjaznych stosunków między Polską a Czechosłowacją. Benesz zaznacza, że żądania czeskie sformułowane w chwili zwycięskiej ofensywy polskiej na Kijów powstały niezmiennie, gdy szczęście wojenne odwróciło się od Polski. Rząd czeski byłby obecnie szczęśliwy gdyby mógł Polskę zaliczyć do członków Małej Ententy.

## Aresztowanie agitatorów bolszewickich z 72 milionami rubli

PARYŻ 13.X. (Pat.) Na dworcu kolejowym Liońskim aresztowano 2 bolszewików, którzy tylko co przybyli z Moskwy. U aresztowanych znaleziono walutę rosyjską 72 milionów rubli.

## Salon mój J. Kowalewskiej

Lublin, ul. Krak. — Przedm. 53 m. 1. poleca najnowsze fasony, oraz przyjmuje wszelkie przeróbki w zakres modniarstwa wchodzące. 4380

# „URSUS”

## Szkoła Rzemieślnicza

IM. SYROCZYŃSKIEGO

na Wieniawie w Lublinie.

Przyjmuje zapisy uczni tylko do dnia 20/10.

4408 Lekcje rozpoczynają się dnia 22 października b. r.

## Od Wydziału Apropowizacyjnego.

Wydział Apropowizacyjny zawiadamia, że wydaje do sklepów koncesjonowanych naftę do rozsprzedaży na kupony karty na światło z m. ca października r. b. po 6 fantów = 3 kwarty na dwa kupony z napisem „Światło 1” i „Światło 2” po cenie mk. 9 za kwartę czyli mk. 4 50 za fant.

Kupony ważne są do dn. 31 października r. b. Po tym terminie sklepy nafty na październik sprzedawać nie będą i reklamacje nie będą uwzględniane.

II

Wydział Apropowizacyjny zawiadamia, że wydaje do sklepów koncesjonowanych fasolę do rozsprzedaży na kupony karty żywnościowej z m. ca października po 300 gramów na kupon N 3 po cenie mk. 20 za kilogram czyli mk. 6 za 300 gramów.

Kupony N 3 ważne są do dnia 31 b. m.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**A.A.** Koncesjonowane Biuro „Wiedza” A. Kozanecki. Lublin, Krak. Przedm. 53. Załatwia: pisanie podań, prób, rekursów, deklaracji kasowych, umów prywatnych i listów, tłumaczenia i przepisywanie na maszynaach w językach obcych i na maszynach. 4022

**Gabinet kosmetyczny** dla pań, Kollataja 5 m. 10, poprawianie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, przyszczy, liszaki, piegów i plam, radykalne usuwanie łupieżu, zbytowego owłosienia, brodawek, złuszczenia naskórka, masaże twarzy i ogólny ulepszanie. Czynny od 3-ej do 7-ej prócz niedziel. 4209

**Potrzebna** jest inteligentna kobieta w charakterze zarządzającej do pensjonatu-hotelu w Lublinie Powiatowa 5 m. 3. 4373

**Poszukuje** się uczelwego i prasowitego stróża od 1 Listopada. Świadczenia wymagane. Powiatowa 5 m. 3. 4374

**A. D.** Dom Komisowy — Kościuszki 6. Agentury: Warszawa, Gdańsk i Poznań.

### Posiada do sprzedania:

domy, wille, place, majątki ziemskie, dzierżawy majątków, kolonie, posesje fabryczne, tereny torfowe, młyny, cegielnie Hoffmanowskie, tartaki, hotele, składy, magazyny, restauracja, masarnie, cukiernie, kawiarnie, oraz różne interesy handlowe i przemysłowe. 4378

**Maszynistka** poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość w Adm. „Głosu” „Maszynistka”. 4384

**Zaginął** biały pies stary (szpic). Uprasza się o odprowadzenie na Namiestnikowską 25 m. 4. Zatajenie będą poszukiwało. 4385

**Zgubiono** dowód osobisty za N 1211-62 wydany przez magistrat Lubelski na imię Józefa Wiślickiego. 4386

**Pokój** w ołny przy rodzinie, łóżko z posadzi do wynajęcia dla kawalera. Wiadomość Wieniawka 5 m. 1. 4388

**Do parafii** Targowisko potrzebny organista. 4420

**Sprzedam** fortepian Hoferowski z metalowym blatem z angielską mechaniką 7-miooktawowy krótki. Szpitalna 11 m. 2. 4397

**Do sprzedania** domek na przedmieściu. Przy tym szop i chora. Wiadomość Bronowice Skibińska Nr 24 sklep spożywczy. 4399

**Ogrodnik** potrzebny. Zgłaszać się Zamowska 1. m. 2. 4403

**Zaginęła** młoda sowa koza. Gdyby ktośkolwiek o niej wiedział zechce dać znać Wieniawa Ogródkowa 13 Holysz. 4404

**Kawaler** poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do Adm. „Głosu” pod „Technik”. 4419

**Do sprzedania** kożuszek własiński. Wiadomość ul. Dolna Panny Marji Nr 29 m. 2. 4413

**Przeróbki** palt, futer, ubrań dziecięcych wykonywa. Przemysłowa 4 sklep. 4417

**Gospodyni** inteligentna z prasowaniem przyjmie miejsce do dworu lub plebanji. Przemysłowa 4 pralnia. 4418

**1000 mk. miesięcznie** dam za pokój z prawem używania kuchni. Wiadomość Początkowska 1 Zakład fryzjerski. 4421

**Ogłaszam** po raz drugi że zgubiono portfel z paszportem Moskwa Sterafinka i różnymi ważkami (tylko dla mnie) papierami. Znalazca zechce odnieść do Adm. Głosu za nagrodą 1000. 4423

## DROBNE OGŁOSZENIA

po 40 fen. od wyrazu zwykłym drobnym drukiem ostatniej stronie.

**Kto** chce wynająć lub ma do wynajęcia lub wydzierżawienia:

mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe i t. p. i t. p.

Powinien ogłosić się w dziale drobnych ogłoszeń „Głosu Lubelski.”